

# PIŁA MÓWI

Cena 5 zł  
TYGODNIK  
INFORMACYJNY  
DLA WSZYSTKICH

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. 4000 zł, 1/2 str. 2400 zł, 1/4 str. 1500 zł, 1/8 str. 800 zł, 1/16 str. 400 zł. drobne 10 zł. za wyraz

Rok 2

Piła, dnia 26 stycznia 1947

Nr 4 (22)

## A TERAZ DO ROBOTY

Wybory do Sejmu Ustawodawczego są już poza nami. Tak to było do przewidzenia przyniosły one zdecydowane zwycięstwo zablokowanym Stronnictwom Demokratycznym i Związkom Zawodowym. Sam przebieg wyborów wykazał, że naród nasz dojrzał całkowicie do tego poważnego aktu państwowego. Nie było poważniejszych wypadków zakłócenia spokoju i porządku.

Wybraliśmy za tym Sejm, który powierzy rządu w państwie przedstawicielom obecnego rządu z wyjątkiem działaczy PSL. Jest rzeczą oczywistą, że nie na tym koniec. Właściwa praca teraz dopiero na dobre musi się zacząć. Zdecydowaliśmy, że przewodzić w tej pracy będą nam ludzie pracy, nie dowodzi to wszakże że będą oni w stanie wykonać ją sami.

Wykonanie planu trzyletniego nie da się zbyć „urzędowaniem“. Może być osiągnięte jedynie dzięki zwiększonym i zgodnym wysiłkom całego świata pracy. W każdym szczególe, na każdym odcinku tej pracy, na każdym stanowisku musi być zwiększona wydajność, zwiększona musi być nie tylko pod względem ilości, ale ulepszać musimy również jej jakość. Nie może być mowy o oglądaniu się, czy o wahaniu: naród wybrał drogę po której ma kroczyć i zgodnie kroczyć nią musi. Nie ma i nie może być u nas miejsca dla próżniaków i zawodowych malkontentów. Ci wszyscy co oczekując na wynik wyborów wahał się jeszcze i namyślał, obecnie muszą, chcą czy nie chcą, przyłączyć się do większości narodu i nie mogą tu pomóc żadne wykręty. Żaden uczciwy człowiek nie może powiedzieć, że głosował tak a nie inaczej pod presją, bowiem presją jaką na społeczeństwo wywierały ugrupowania bloku rządzącego w dobrze pojętym interesie państwowym, była tego rodzaju, że w żadnym wypadku nie wykluczała możliwości przeciwstawienia się jej — chyba, że opór pochodziłby ze strony ludzi ob-

ciążonych grzechami wobec prawa, Ojczyzny i społeczeństwa.

Możliwym jest, że gdybyśmy wybrali Sejm złożony z większości ze zwolenników PSL na kraj nasz spadłby deszcz złota i dobrobyt stworzyłby się sam z niczego. Może są nawet ludzie którzy w to wierzą.

Lekcja jednak jaką otrzymaliśmy od historii każe nam liczyć jedynie na własne siły i tylko wielką pociechą — gwiazdą przewodnią naszych wysiłków, niech będzie świadomość, że cały trud, cały pożytek z tego trudu pójdzie na nasze dobro.

Za krwawy pot polskiego inteligenta, robotnika czy chłopa nie będzie hulał rodzimy czy zagraniczny kapitalista.

### A ZATEM DO ROBOTY!

W szkołach i pracowniach uczonych, w biurach i urzędach, w handlu, rzemiośle i fabrykach musi się rozpocząć i trwać wysiłek pracy.

Przyszłość nasza leży w naszym ręku. Z chwilą gdy własnym trudem, wysiłkiem własnych rąk i mózgow wypracujemy lepsze jutro dla wszystkich pracujących Polaków — dowiedzimy światu, że Naród polski dojrzał już całkowicie i zajmiemy w

rodzinie Zjednoczonych narodów należną nam miejsce.

Niedoceniono bowiem naszego bezprzykładnego bohaterstwa i jedyne w dziejach świata męczeństwa w latach minionej wojny. Te wartości są szacowane bardzo nisko na rynku światowym. W polączeniu jednak ze zdolnością do długofalowego, celowego i mądrego wysiłku dla własnego dobra i tamte przysłowiowe nasze zalety znajdują należyłą ocenę.

### A ZATEM DO ROBOTY!

Niech odbywa się ona w braterskiej serdecznej i radosnej atmosferze. Różnice w środkach i sposobach muszą zniwelować się z czasem — im prędzej to nastąpi tym lepiej. Zarzućmy wzajemne urazy. Przebaczymy sobie te przewinienia jakich jesteśmy się przeciw sobie — Polak przeciw Polakowi — dopuścili a nad całą naszą pracą niech będzie patronem majestat polskiego prawa.

T. K.

## Nieoficjalne wyniki wyborów

Warszawa (API). Według prowizorycznych obliczeń podział mandatów w sejmie przedstawiać się będzie następująco (łącznie z okręgów i listy państwowej):

Blok Stronnictw Demokratycznych	383
Polskie Stronnictwo Lud.	27
Stronnictwo Pracy	17
PSL „Nowe Wyzwolenie	13
Bezpartyjni Katolicy	3
Dzika Lista Ludowców	1
Podział 72 mandatów z Listy Państwowej systemu Hondt'a jest następujący:	
Blok Stronnictw Demokr.	66
Polskie Stronnictwo Lud.	3
Stronnictwo Pracy	2
PSL „Nowe Wyzwolenie“	1

## ŁAŃCUCH OFIAR NA ODBUDOWĘ

Zamiast wieńca na trumnę śp. Mieczysława Skrońskiego zł 1000, oraz jako podziękowanie dr. Tadeuszowi Ginko za pomoc udzieloną naszym dzieciom zł 500 na odbudowę Gimnazjum i Liceum w Piłce składają

Krystyna i Tadeusz Kowalewscy

**IM SZYBSZA SPŁATA DANINY NARODOWEJ  
— TYM WIĘKSZA JEJ SIŁA TWÓRCZA!**



# „SPOŁEM“ A INICJATYWA PRYWATNA

Aczkolwiek 90 proc. ludzi, 90 proc. przepracowanego czasu zużywa na zaspokojenie swoich potrzeb, nie można jednak zaryzykować twierdzenia, że one są głównym motorem wszelkich poczynań człowieka. Skomplikowaną naturą ludzką, przepojoną jest na wskroś pierwiastkiem duchowym, ideowym, i ten zawsze w chwilach ważniejszych wysuwa się na czoło. Idea łączy ludzi w narody, idea rodzi bohaterów, idea tworzy historię. Wszelkie dzieło, wszelkie zamierzenie, choćby najlepiej obmyślane i przygotowane, ale pozbawione jakiegoś celu pozamaterialnego, nigdy nie przetrwa dłużej, jak przez okres jednego pokolenia. Szczególnie jaskrawo uwidacznia się to tam, gdzie masy biorą udział jako czynnik aktywny.

Spółdzielczość, choć nosi wyraźnie cechy ruchu ekonomicznego, jednakowoż w założeniach swoich od samego początku miało mocno, swoistą postawę ideologiczną. Najbliższy cel, w postaci zaspokojenia potrzeb materialnych, blednie zawsze wobec ogólnych, szerokich i śmiałych założeń tego ruchu. Dostarczenie spożywcy taniego i dobrego towaru pierwszej porzeby, schodzi właściwie do rzędu środka, przy pomocy którego ma się przebudować cały gmach gospodarczy i społeczny świata. Widoczne to jest już w statucie tkaczy rocdzelskich, jako skromny apel do podnoszenia moralnej strony swych członków w duchu altruistycznym, również zaś, kiedy ruch zaczął zataczać szersze kręgi, hasło przebudowy „starego świata“ wysunęło się na naczelną miejscę programu. Urabianie mas nastrojonych altruistycznie, umiających nie tylko współzawodniczyć ale i zgodnie współpracować ze sobą, miało dać w rezultacie wynik końcowy „Rzeczpospolitą Spółdzielczą“, wymarzoną jako jeden żywy organizm, o jednym sercu i jednym prądzie krwi.

Marzenie z zasady piękne i niebudzące chyba u nikogo najmniejszych zastrzeżeń, realizowane jednak w praktyce, wywołało wiele nieporozumień i kolizji. Jako nowy program w walce o należne sobie miejsce w społeczeństwie, napotkało na swej drodze dwóch rywali — przeciwników: państwo i liberalnie nastrojonych kapitalistów. Dla pierwszego stanowiła spółdzielczość ze swym integralnym programem nowej Rzeczpospolitej niebezpieczeństwo państwa w państwie, dla drugiego — groźnego konkurenta, wyciągającego miliony bezczelne ręce po dorobek ich osobistej pracy i zabiegów. Tam gdzie spółdzielczość ograniczyła się do zakładania drobnych kas pożyczkowych (poznzańskie), tam gdzie najśmielszym jej celem było pomóc biedakom, nie tykając broni Boże tych właśnie, co najczęściej liczbę owych biedaków pomnażali, tam nie budziła ona nigdy żadnych zastrzeżeń, ale gdzie odwa-

żyła się sięgnąć pod pokrywkę utartych form współżycia — tam stawała się natychmiast kijem w mrowisku. Na alarm biła prasa kapitalistyczna, sypały się ostre zarządzenia państwowe, od spółdzielni odwracał się każdy, kto jako tako czuł się finansowo, kto choć parę groszy chował we własnej sakiewce, myśląc, że ma do czynienia ze śmiałym rebeliantem, sięgającym chciwym pazurem po cudze. Jako przykład może posłużyć właśnie polskie „Społem“ przed wojną, atakowane z wielu stron, chociaż, mimo swego dynamizmu

i Anglii, nie jest już kopciuszkiem. Dzięki wyteżonym wysiłkom Zarządu, zaczyna zadanie swoje spełniać coraz lepiej i po pierwszych zgrzytach, nie uniknionych przy powstawaniu każdego wielkiego, nowego dzieła, wyrabiać sobie zaufanie mas, tak bardzo potrzebne dla jego pracy. Zgrzyty i nieporozumienia powstały nie na tle nieudolnej czy fałszywej akcji „Społem“, bo do jego zamierzeń ideowych nikt na ogół zastrzeżeń nie miał i nie ma, ale raczej z samej sytuacji powojennej. „Społem“ wzięło na swoje barki niewdzięczną sprawę przydziałów i kontyngentów, która nigdy nie była popularna. Społeczeństwo odstawiające wytwory swojej pracy i pobierające skromne towary reglamentowane nie doceniło trudnej roli „Społem“ w tym dziele i całą swoją żołąć wylewało i wylewa na nie, jakby tylko ono ponosiło odpowiedzialność za brak w zaopatrzeniu czy opóźnienia. Co gorsza — „inicjatywa prywatna“, wykorzystując moment, zaczyna przedstawiać „Społem“ jako olbrzymi walec, który w najbliższej przyszłości, zgniecie wszystko, co spotka na swej drodze. Pierwszą ofiarą będzie oczywiście niewinny obywatel kupiec lub przedsiębiorca.

W takiej atmosferze rusza do startu nowe „Społem“ w nowej Polsce. Atmosfera niezbyt przyjemna i... z gruntu fałszywa. Bez względu „Społem“ ma śmiało i daleko idące założenia ideowe, bezwzględnie będzie dążyło do ich urzeczywistnienia i ma na to wszelkie dane, ale nigdy te założenia nie godzą w interes prywatny jednostki. Przeciwnie — ruch spółdzielczy stworzyli ludzie dla swej samoobrony, dla podniesienia swej stopy życiowej i ogólnego docho- du społecznego. „Społem“ nie tylko, że nie zarzuciło tej idei, ale dzięki swej potędze, daje podstawy do ostatecznego wcielenia jej w życie. Nie miało i nie ma zamiaru gnębić człowieka, pracującego w jakimkolwiek zawodzie uczciwie i rzetelnie „Społem“ zwalcza i zwalczać będzie, w miarę swych sił i możliwości, tych, co zechcą być szkodnikami społeczeństwa, tych, co żerują na słabości drugiego. Żaden przedsiębiorstwa uczciwy, nie potrzebuje się obawiać. Dla nich zawsze znajdzie się miejsce w społeczeństwie społeczeństwa społeczeństwa. „Społem“ takich nigdy nie potępiło i nie zwalczało, — zwalczało tylko wszelką lichwę, wszelki nadmierny zysk. Od zarania swego istnienia chce służyć interesom spożywcy (a któż, nie jest spożywcą?) i dla dobra jego interesów powstało.

I Zarząd i każdy świadomy społeczeństwa rozumie i docenia wartość inicjatywy prywatnej. Dała ona nieraz doskonałe dowody swojej wartości we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Mogły wprawdzie zaistnieć tu i

## Przykazania Spółdzielcy

- 1) Szanuj w każdym człowieka
- 2) Czyn wysiłki by dopomóc słabszemu
- 3) Oceniaj sprawiedliwie każdą pracę
- 4) Krzew częś dla zdobycy kultury
- 5) Szanuj odmienne poglądy i przez ich poznanie umacniaj własne
- 6) Mierz ludzi według ich czynów, a nie słów
- 7) Zabiegaj gorliwie o własne sprawy, ale stawiaj powyżej ich dobro ogółu
- 8) Wszelkie obowiązki spełniaj planowo, gorliwie i przestrzegając punktualności
9. Nie szukaj przewagi nad innym, lecz na każdym kroku staraj się pomnażać dobro powszechne
- 10) Mnóż zastępy spółdzielcze, przez własne oddanie się sprawie, przez własną pracę wyteżoną i przez życzliwy stosunek do otoczenia.

Z. Chmielewski

w ogólnym obrocie stanowiło śmieszne 0,35 proc.

Dzisiaj, kiedy dzięki sprzyjającym warunkom, Społem rozrosło się do rozmiarów potężnej instytucji, zdolnej naprawdę wpływać na bieg życia gospodarczo-społecznego, kwestia wzajemnego stosunku państwa, spółdzielczości i popularnej „inicjatywy prywatnej“, stała się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. „Społem“ ze swymi 300 placówkami hurtowymi, 180 zakładami przemysłowymi, 2.500.000 członków i obrotami, przekraczającymi 40 miliardów złotych, stanęło do zorganizowania nowego ładu, jako równorzędny partner wobec poczynań państwowych i prywatnych. Jako trzeci co do wielkości w świecie Związek Spółdzielczy, po ZSRR.



# CZY ZNASZ PLAN TRZYLETNI

Minister Informacji i Propagandy Widy Wirski wygłosił w Warszawie przemówienie poświęcone osiągnięciom i perspektywom rozwojowym techniki informacyjnej w Polsce. Podajemy je w skrócie:

— Dzięki współczesnej technice przenoszenia informacji, człowiek wiąże się ściślej ze społeczeństwem. Aby sprawnie i szybko obsłużyć społeczeństwo musi ono korzystać z dobrze zorganizowanego aparatu informacji. Dotyczy to w szczególności społeczeństwa polskiego dlatego, że jako naród i jako państwo znaleźliśmy się na zakręcie historii i to co mogło się wydawać jeszcze nie tak dawno za rację stanu państwa i narodu, dzisiaj nią nie jest, gdyż inne są zadania naszego społeczeństwa, inny jego ustrój i inny układ sił na świecie.

— Dobra i prawdziwa informacja potrzebna jest dlatego, że jesteśmy społeczeństwem będącym w trakcie odbudowy życia gospodarczego i kulturalnego. Perspektywy, proste drogi widoczne dla polityków, działaczy i kierowników życia państwowego, winny dotrzeć do świadomości najszerzych mas narodu, które borykając się z trudnościami dnia codziennego muszą uzyskać wiedzę o tym, do czego dążymy i co osiągniemy. Dobra informacja powinna być dwustronna. Musi ona informować obywatela nie tylko o stanie prac, perspektywach i osiągnięciach rządu, ale też musi informować rząd o bolączkach obywateli.

owdzie objawy wybujałej, nieprzemysłanej spółdzielczości, mógł jeden czy dziesiąty lokalny kacyk spółdzielczy przepowiadać powolną śmierć kupiectwa prywatnego, czy prywatnej przedsiębiorczości, ale należy ich traktować jako szkodników ruchu spółdzielczego. Tacy i „Społem“ i cała spółdzielczość zrobili najgorszą przysługę, i albo już znikli, albo znikną w najbliższej przyszłości z terenu społeczeństwa.

Nowa Polska ma być krajem harmonijnego współdziałania trzech czynników — państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Każdemu z nich wydzielony jest osobny dział pracy w budowie nowej rzeczywistości. Są i będą jeszcze przez pewien czas nieporozumienia na tle kompetencji i rozgraniczenia prac, ale z biegiem czasu znikną one całkowicie, jeżeli tylko zaistnieje atmosfera zrozumienia i współpracy. Tę atmosferę chce w pierwszym rzędzie wytworzyć „Społem“, jako czynnik pośredni pomiędzy państwem a jednostką, chce być lojalne i twórcze dla państwa, a jednocześnie rzetelne i przydatne dla każdego obywatela, bowiem jak pisze Stanisław Thugutt: „Ochrona małego człowieka jest najistotniejszym, najbardziej charakterystyczną cechą spółdzielczości“.

J. Sz.

— Potężnymi ramionami dobrej informacji — oprócz prasy — są: film i radio.  
— Rzucę kilka cyfr:

## OSIĄGNIĘCIA I PERSPEKTYWY FILMU

— Przedsiębiorstwo „Film Polski“ rozpoczynając działalność nie dysponowało żadnym aparatem wytwórczym i tylko niewielką ilością ocalałych kinoteatrów. Dzisiaj dysponujemy 519 kinami, nowoczesnym atelier filmowym w Łodzi, zaopatrzonym we wszelkie aparaty i urządzenia techniczne, pracownie i sale synchronizacyjne. Zbudowaliśmy dwie fabryki sprzętu kinotechnicznego. Produkuje one reflektory filmowe i sprzęt uzupełniający. Produkcja seryjna aparatów projekcyjnych rozpocznie się w roku bieżącym i obliczona jest na 400 projektorów. Stworzenie bazy materialnej produkcji kosztowało dużo wysiłku i energii. Obecnie, po debiucie „Zakazanych piosenek“ przystępujemy do produkcji filmów długometrażowych, których będziemy wypuszczać rocznie 20—25. W planie rozwoju sieci kin w okresie 1947—1949 przewiduje się uruchomienie dalszych 365 kin stałych oraz 150 objazdowych.

## DWA MILIONY RADIOABONENTÓW

— Nie mniejsze sukcesy osiągnęła w Polsce radiofonia. Ogólna moc radiostacji wynosi 103,5 kilowatów. W odbudowie znajduje się radiostacja toruńska. Rozpoczęte zostały wstępne prace nad budową centralnej radiostacji w Warszawie.

— Zarejestrowanych radioodbiorników jest 340,528. Miesięcznie rejestruje się około 1000 słuchaczy. Wszystkie radiostacje z wyjątkiem krakowskiej powstały z gruzów. Trzyletni Plan przewiduje budowę radiostacji centralnej o mocy 200 kilowatów, gmachu centralnej rozgłośni radia, rozbudowę radiostacji w Poznaniu, w Wrocławiu, w Gdańsku i Szczecinie. Przewidziana jest budowa 10-cio kilowatowej radiostacji w Białymstoku względnie w Lublinie. Planuje się budowę centrum krótkofalowego oraz stacji ultrakrótkofalowych w Warszawie, w Łodzi, w Poznaniu, Katowicach i Krakowie a także 5-cio kilowatowej doświadczalnej stacji telewizyjnej.

— W dziale radiofonizacji przewiduje się zawieszenie w ciągu 6-ciu lat 725 000 głośników mieszkaniowych na 18,600 km linii przewodowej. Liczba radioabonentów osiągnie w wyniku Planu Trzyletniego 1.800.000.

## RYNEK WYDAWNICZY

Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych, który z ramienia państwa prowadzi gospodarkę przemysłem poligraficznym posiada 274 zakłady drukarskie i zatrudnia 8,050 pracowników. Dzięki osiągnięciom drukarstwa posiadamy już

w chwili obecnej nakłady książek i czasopism wyższe niż w okresie przedwojennym. Należy podkreślić, że podstawą dobrej formacji jest i będzie polska prasa.

W każdym przełomowym okresie historii uwydatnia się żywy ruch umysłowy społeczeństwa. Ruch ten znajduje u siebie trwałe podstawy. Jestem przekonany, że w wyniku osiągnięć Planu Trzyletniego tej dziedzinie w społeczne zdobycze cywilizacji w zakresie książki, radia i filmu dotrą do każdej chaty.

## KOLEJARZE Z PIŁY W BYDGOSZCZY

W dniu 12 b. m. z okazji 28-iej rocznicy istnienia ZZK w Bydgoszczy Załoga Głównych Warsztatów Kolejowych I. kl. Pile urządziła najazd na Bydgoszcz. S. beryjski mróz nie odstraszył pracowników z rzeszy naszych kolejarzy, którzy z orkiestrą na czele przy dźwiękach skocznych melodii specjalnym pociągiem pojechali na Zjazd.

Po przybyciu do Bydgoszczy Warsztatowcy nasi czwórkami z transparentami dłońmi pod wodzą naczelnika inż. Kwapiszewskiego oraz Zarządu Koła ZZK przemaszzerowali do Warsztatów Głównych w Bydgoszczy, gdzie w pięknie udekorowanej sali odbyła się uroczystość.

Na podium honorowym zajęli miejsce Naczelnik, jego zastępca ob. Żebrowski, prezes ZZK Koło 2 Jasiński i sekretarz B. lik.

Przemówienia wygłosili: vice-dyrektor ob. Filipowicz, ob. Żukowski, prof. Winiewicz oraz dyrektor Messing z M. K. Z po za kolejarzy przemawiali: Wojewoda Pomorski W. Wojewoda i Prezydent miast Bydgoszczy Twardzicki.

Wszyscy mówcy podkreślali wielki udział kolejarzy w osiągnięciach obozu demokratycznego wyrażając jednocześnie swą uznanie dla mądrej i celowej polityki Rządu Jedności Narodowej.

W związku z nadchodzącymi Wyborami do Sejmu uchwalono jednogłośnie rezolucję stwierdzającą, że kolejarze oddadzą swe głosy na listę Nr 3.

Na zakończenie uroczystości odśpiewano „Czerwony Sztandar“ i Rotę. Poczynając nasza orkiestra odegrała utwór przyjęty z pantanicznymi okrzykami:

„NIE CH ŻYJE PIŁA!“

Wspólny posiłek w stolówce i powrotna podróż do Piły zakończyła ten dzień kolejarzy.

S. Z.

## KINO „ZORZA“

Od poniedziałku, 27 b. m. „Dom Bankowy“ film produkcji francuskiej.

Początek seansu w dniu powszednie o godz. 18-tej.

W niedzielę o 15-tej, 17-tej i 19-tej.



Przedruk z „Więści“

# NA ZNOJNEJ DRODZE

## I. PRZED DWOMA LATY

Gdy przed dwoma laty Polska zaczęła rzucać znienawidzone jarzmo okupanta, gdy wyzwała się w ogniu bohaterskich walk naszych i sprzymierzonych wojsk, nie zdawał nam się sobie dokładnie sprawy, jaka będzie Jej przyszłość, jak ułożą się nasze stosunki wewnętrzne i kto uchwyci stery naszych rządów.

W czasie 6. ciężkich lat okupacji, wyimaginowaliśmy sobie złudny świat pojęć i nadziei, które wielu z nas łączyło z Londynem, skąd nadawano płomiennie audycje. Wyobraziliśmy sobie, że wraz z wolnością i klęską Niemiec faszystowskich, powstaną u nas odrazu najlepsze warunki życia, najpełniejszy dobrobyt.

Wyobrażaliśmy sobie wogóle bardzo wiele i doznaliśmy w pewnym stopniu rozczarowania. Kraj nasz zdewastowany i splądrowany przez mściwego okupanta, nie tylko nie dał nam odrazu dobrobytu, lecz nie mógł nawet początkowo zapewnić nam zaspokojenia naszych niezbędnych potrzeb. I to była rzeczywistość. Twarda rzeczywistość, z którą zetknął się cały nasz świat kolorowych maraży i urojeń.

Na tle tej nowej rzeczywistości ujrzeliśmy nie jedno w nowym świetle. Zaczęliśmy zastanawiać się nad wieloma sprawami, o których nie myśleliśmy przedtem. Zaczęliśmy wnikać w istotę faktów i wydarzeń, którą dawniej przedstawialiśmy sobie mylnie lub jednostronnie. Zaczęliśmy poznawać prawdę.

W świetle tej prawdy jasną stała się dla nas antynarodowa polityka rządu londyńskiego z całą jego pseudo-patriotyczną frazeologią.

Sytuacja, w jakiej znalazł się nasz kraj po wyzwoleniu nie była wcale łatwa. Barbarzyńscy okupanci pozostawili po sobie zgłiszczą i popioły. Stały przed nami liczne i trudne zadania.

Nie uległy się ich jednak 4 Stronnictwa Demokratyczne, które ujęły władzę i w historycznym Manifeście Lipcowym oparły na trwałych podstawach wolności i demokracji nakreśliły nowe drogi dla naszego kraju.

Twórcze siły demokracji rozpoczęły wyteżoną pracę nad odrodzeniem naszego Państwa, nad zaprowadzeniem porządku i sprawiedliwości. Praca ta trwa nadal, ciężka i żmudna.

## II. NASZE OSIĄGNIĘCIA

Dzisiaj, gdy oglądamy się wstecz, nie możemy nie dostrzegać ogromu dokonanych przez nas prac. Każda dziedzina naszego życia, każdy zakątek naszego kraju znaczą się twórczym wysiłkiem naszego robotnika, chłopca i inteligenta pracującego. Gdy przed dwoma laty ukonstytuował się

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, Pierwszy Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej, stanęły przed nim ogromne i rozległe zadania.

Pierwszą rzeczą było zaprowadzenie porządku, zatarcie śladów okupacji, naczynienie władz administracyjnych, uruchomienie fabryk i warsztatów i zapewnienie minimum egzystencji szerokim rzeszom pracującym. Następnym zadaniem było przeprowadzenie podstawowych reform społecznych a mianowicie: reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu. Trzecią z kolei ważną rzeczą było w miarę posuwania się wojsk, zajmowanie pozostałych ziem polskich i objęcie władzy na Ziemiach Odzyskanych, przyznanych nam historyczną uchwałą Konfer. Poczdamskiej. Młody demokratyczny nasz rząd przy współudziale partii politycznych i społeczeństwa wytrwale przełamywał wszystkie początkowe trudności.

Jeżeli uzmysłowimy sobie, że w Polsce wszystko było wówczas zniszczone, że u nieruchomości były nasze fabryki, zrujnowany transport, ograbione gospodarstwa rolne, że dosłownie wszystko trzeba było tworzyć od podstaw, zrozumiemy ogrom tej pracy. Dziś, po dwu latach, kraj nasz zmienił zupełnie ówczesne swoje oblicze. Ożywiły się miasta, fabryki zaczęły warknąć rytmem pracy, wszędzie widać ruch, tempo i odbudowę. Zaludniły się nasze miasta i wsie na Z. O., rozpoczęły swą pracę wszystkie nasze porty. Produkujemy, wywozimy i przywozimy, utrzymujemy jak najszerzy kontakt z zagranicą. Z każdym miesiącem zaznacza się u nas wzmożona praca i postęp. Weszliśmy już w drugą, kolejną fazę odbudowy i rozkwitu. Sumując wszystkie dotychczasowe wyniki i osiągnięcia bezstronnie musimy przyznać, że Obóz Demokracji Polskiej zdał chlubnie swój pierwszy egzamin.

## III. Znaczenie Demokratycznego Rządu

Ażeby zrozumieć doniosłość i znaczenie dotychczasowych osiągnięć, postawić sobie musimy jedno pytanie: czy jakkolwiek inny rząd niedemokratyczny byłby w stanie dokonać tych wszystkich prac? Odpowiedź będzie prosta: nie!

Przed wszystkim dlatego, że tylko prawdziwie demokratyczny rząd mógł przeprowadzić podstawowe reformy społeczne, które wyzwalały Polskę od ucisku kapitalistów i obszarników pełniących ją na nowe drogi najbardziej wszechstronnego rozwoju. Są nimi: reforma rolna, i unarodowienie przemysłu. W następnych rozdziałach zajmiemy się bardziej szczegółowym ich omówieniem, tu jednak wypada zaznaczyć, że tylko dzięki unarodowieniu przemysłu i oddaniu ziemi

chłopom byliśmy w stanie podjąć ogromowi początkowych prac.

Jasnym to zresztą być musi dla każdego, bo gdyby fabryki pracowały nie dla narodu a dla kapitalistów i gdyby w ich rękach znajdowały się kluczowe pozycje naszej gospodarki narodowej, naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy, byłaby u nas skrajna nędza, albo uzależnienie od obcych dostaw i obcych kapitałów, jak to było przed 1939 rokiem.

Do czego to wówczas doprowadziło — dobrze wiemy. Musimy przyjąć, że teraz byłoby podobnie. Na szczęście ci ludzie, którzy przez antynarodową i krótkowzroczną politykę spowodowali naszą klęskę w 1939 roku zostali od rządów na zawsze odsunięci.

Obóz demokracji polskiej przeprowadzając podstawowe przemiany społeczne dokonał dokonał podwójnego zadania.

Po pierwsze usunął odwieczną niesprawiedliwość społeczną, powtóre dał krajowi trwałą podstawę niezależności gospodarczej, a co za tym idzie i politycznej.

## IV. Reformy społeczne. a) rolne.

Podstawowymi czynnikami na drodze do stworzenia i utrwalenia nowej społeczno-politycznej struktury Polski były: reforma rolna i unarodowienie przemysłu.

Gdy zastanawiamy się nad reformą rolną stwierdzić musimy, że nie była ona czymś zupełnie nowym. Słyszeliśmy o niej wielokrotnie jeszcze przed wojną. Pamiętamy, że w Polsce przedwrześniowej istniały nawet początkowo pewne próby jej przeprowadzenia, wszystko jednak kończyło się tylko na projektach i „dobrych chęciach“. Chłop polski okłamywany przeróżnymi obietnicami, zwątpił w końcu w możliwość jej realizacji. Bo czyż było możliwe przeprowadzenie reformy rolnej w Polsce przedwrześniowej, w której władza i decydujący wpływ na wewnętrzne sprawy kraju spoczywały w rękach nielicznej grupy obszarników i wyzyskiwaczy?

Czy było możliwe usunięcie odwiecznej niesprawiedliwości społecznej i oddanie ziemi prawowitym jej właścicielom, chłopom, skoro ziemia ta była w posiadaniu wielkich właścicieli skupiających całą władzę w swym ręku? Oczywiście, nie! Jasną jest rzeczą dla każdego, że obszarnik eksploatujący ziemię i zarazem wyzyskujący pracę chłopca, nie zechce nigdy nikomu jej zwrócić. Dopiero dzięki objęciu władzy przez siły Polskiej Demokracji można było tego dokonać. I tu stwierdzić dziś musimy stanowczo, że jakkolwiek reforma rolna stanowi naturalny wynik odwiecznych pragnień uciemiężonych mas chłopskich, przeprowadzona została tylko dzięki jednomyślności i soli-



# J ŚWIETNOŚCI POLSKI

darnemu działaniu wszystkich demokratycznych partii, a szczególnie Polskiej Partii Robotniczej.

Historia zresztą uczy nas, że tylko wtedy gdy chłop potrafił zespolić swe dążenia wyzwolenicze, z wyzwolenicznym ruchem polskiej klasy pracującej możliwymi były jakiegokolwiek osiągnięcia. Gdy jednak chłop polski zatracił kontakt z klasą robotniczą stawało się to szkodliwe, i niebezpieczne w pierwszej linii dla chłopca.

Ażeby w pełni ocenić właściwe znaczenie reformy rolnej przypomnieć sobie musimy, jak żył przed wojną chłop polski i w czyim ręku znajdowała się wówczas ziemia. Na podstawie przedwojennych danych statystycznych dowiadujemy się, że z ogólnej ilości 34 milionów mieszkańców, ponad 20 milionów żyło na wsi, co stanowi przeszło 60 % ludności. Z tego wynika, że Polska była krajem wybitnie rolniczym. Potwierdzają to zresztą dane statystyczne naszej ogólnonarodowej produkcji. Produkcja rolnicza była przeważająca.

Z ogólnej ilości 38 milionów ha ziemi 44 %, a więc blisko połowa należała do 19 tysięcy rodzin wielkoobszarniczych, zaś 56 % do 3 milionów 200 tysięcy rodzin chłopskich, co obejmowało ponad 21 milionów ludzi. Z tychże danych wynika, że na jednego chłopca przypadła 1 ha ziemi, zaś na jednego członka rodziny obszarniczej 145 ha.

Cyfrы te świadczą najwymowniej o wielkiej niesprawiedliwości społecznej panującej w Polsce przedwrześniowej. Taki stan rzeczy miał ogromny wpływ nie tylko na życie chłopca, wpływał on również silnie na całokształt naszego życia ogólnopolskiego, w szczególności zaś na naszą gospodarkę rolną. Blisko pół obszaru Polski w ręku obszarników, oznaczało umieszczenie prawie połowy naszego dochodu narodowego w kieszeniach 160 000 ziemian, podczas gdy drugą połowę musiało się dzielić 21 milionów chłopów. Rezultatem takiego nierównego podziału była nędza, zacofanie i ciemnota duchowa mas, które to cechy stały się przesłowionymi dla naszej wsi, szczególnie na wschodzie kraju. Musimy tu również nadmienić, że naturalnym następstwem tego było ogromne przeludnienie wsi, wyrażające się cyfrą 8 milionów ludzi. Jeśli porównamy przedwojenną naszą produkcję rolną z produkcją innych państw w Europie, widzimy odrazu, że staliśmy dosłownie na szarym końcu. Gdy w Polsce przeciętna produkcja pszenicy wynosiła z ha 11 q rocznie, w Niemczech produkowano ponad 21 q, w Czechosłowacji 17 q, w Danii 30 q, nawet w Łotwie produkcja była wyższa, gdyż wynosiła 15 q. Podobnie zresztą jeśli chodzi o produkcję żyta i ziemniaków pozostawiliśmy w tyle

za innymi. Jeśli porównać jeszcze przeciętny dochód roczny z ha w różnych krajach Europy, stwierdzić musimy, że u nas był on najniższy. Np. w Szwajcarii 1000 zł, w Czechosłowacji ponad 350 zł, w Niemczech ponad 450 zł, u nas niecałe 150 zł.

Wszystkie te dane najwyraźniej wskazują na nasze zupełne zacofanie, spowodowane istnieniem u nas najbardziej nierównego podziału ziemi.

Reforma rolna przekreśliła w zupełności dotychczasową niesprawiedliwość, dała chłopom ziemię i dała im podstawę lepszego życia. Są wprowadzić jeszcze tacy, którzy z rozrzewnieniem wspominają czasy przedwrześniowe, którzy zapomnieli w ciągu długich lat okupacji o wszystkich przedwojennych brakach, zachowując w pamięci tylko jaśniejsze strony ówczesnego życia. Tym wszystkim przypomnieć musimy przedwojenną biedę chłopca, przypomnieć musimy, jak dzielił zapalkę na cztery części, i jak oszczędzał na najniezbędniejszych nawet przedmiotach codziennego użytku.

Przypomnijmy im również skrajną nędzę setek tysięcy bezrolnych, poniewierających się po obszarniczych majątkach i otrzymujących groszowo wynagrodzenia za swoją ciężką pracę.

Krwawa, 6. letnia wojna przyprawiła nasz kraj o najcięższe, i najdotkliwsze straty. I długo jeszcze musimy popracować, zanim będzie u nas naprawdę dobrze, lepiej niż przed wojną. Już jednak dziś możemy zaobserwować znaczną poprawę, zwłaszcza na wsi polskiej.

Nie tylko zresztą w starych, zagospodarowanych wsiach Polski Centralnej możemy to zobaczyć. Również u nas na Pomorzu Zachodnim jesteśmy świadkami nieustannego podnoszenia się poziomu życia wsi, nieustannego zbliżania się do prawdziwego dobrobytu. Polski chłop, szczególnie zaś polski osadnik na Ziemiach Odzyskanych, mają przed sobą najszerze możliwości rozwoju i dobrobytu, zawdzięczać zaś je mogą tylko rozumnemu i sprawiedliwemu kierownictwu naszego rządu demokratycznego.

## b) unarodowienie przemysłu.

Mało jest dziś ludzi w Polsce niezających sobie sprawy z ogromnego znaczenia unarodowienia naszego przemysłu. Nie każdy jednak rozumie właściwą istotę tego zagadnienia. Jeżeli zaś chcemy choć pobieżnie je omówić, musimy w rozważaniach swoich uwzględnić, że wiąże się ono jaknajściślej z najbardziej podstawowymi czynnikami naszej narodowej egzystencji. Unarodowienie przemysłu jest podobnie, jak reforma rolna jednym z „kamenii węgielnych“ Manifestu Lipco-

wego, dającego Polsce nowe podstawy ustrojowe.

Ponieważ jednak, wiemy, że dekret o przeprowadzeniu nacjonalizacji przemysłu wydany został przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, pierwszy prawdziwy demokratyczny Rząd Odrodzonej Rzeczypospolitej, powstać mogłoby u nas przypuszczenie, że unarodowienie przemysłu było tylko wynikiem istniejących wówczas i sprzyjających temu okoliczności.

Mniemanie takie byłoby błędne. Unarodowienie przemysłu jest nie tylko jedną z najistotniejszych cech ustroju prawdziwie demokratycznego, niezbędna jednak potrzeba jego przeprowadzenia leżała przede wszystkim w konieczności stworzenia podstawy dla zagwarantowania naszego bytu państwowego. Bez nacjonalizacji przemysłu bowiem, Polska nie tylko nie mogłaby osiągnąć zupełnej niezależności gospodarczej, lecz prędzej czy później musiałaby się stać domeną obcych wpływów i w ślad za tym, znów utracić niepodległość.

Ze mniemanie takie nie jest tylko przypuszczeniem, łatwo możemy stwierdzić, porównując gospodarkę Polski przedwrześniowej z jej stanem po wyzwoleniu, a następnie z sytuacją obecnie panującą w naszym przemyśle.

Może nie wszyscy wiemy, że w Polsce przedwrześniowej 50 % przemysłu wogóle, a ponad 80 % ciężkiego przemysłu znajdowało się w obcych rękach. Mówią nam o tym przedwojenne roczniki statystyczne. Naturalną konsekwencją takiego stanu była zupełna zależność od obcego kapitału, który posiadał decydujący wpływ na nasze życie gospodarcze. Obcy kapitalista nie troszczył się o nasze narodowe interesy. Celem jego było osiągnięcie jaknajwiększych zysków za wszelką cenę, nawet z poważną szkodą dla naszego kraju. Jasno z tego wynika, że ciężka praca naszego robotnika zamieniała się w funty i dolary, które wpływały do kieszeni obcych kapitalistów. Z tego wynika następnie, że na tym cierpiał naród, który systematycznie popadał w coraz większą zależność od zagranicy. Dalszymi przyczynami tej zależności, jak również tego, że i pozostały nasz przemysł był skartelizowany i znajdował się w ręku rodzimych kapitalistów, ustawicznie pogorszało się sytuację gospodarczą kraju, ciągłe zaburzenia, kryzysy i w końcu milonowe bezrobocie. Faktem jest, że bezrobocie jest nieodłącznym towarzyszem kapitalistycznego systemu. Kapitaliści produkują wiele, ażeby uzyskać jaknajtańsze koszty produkcji i produkują przede wszystkim to, co im się najbardziej opłaca.

Ciąg dalszy nastąpi.



NA FRONCIE WALKI O ZDROWIE

# ZGINEŁO DZIECKO

Redakcja nasza otrzymała list następujący:

Czy PCK. w Pile jest instytucją dobroczynną czy dochodową

Jeden z lekarzy w Pile przeznaczył ciężko choremu dziecku kurację amerykańskim lekarstwem penicyliną, którą otrzymaliśmy w darze od USA, a którą można otrzymać tylko w Punktach PCK.

Matka chorego dziecka udała się do PCK. w Pile po przepisane lekarstwo dnia 16 stycznia 1947 r. a urzędująca tam pani doktor Kempa zażądała za penicylinę 1000 zł zapłaty.

Biedna matka musiała odejść bez lekarstwa i musiała patrzeć na męczarnie dziecka walczącego ze śmiercią tylko dlatego, że nie posiadała wymienionej kwoty, bo jest żoną kolejarza pracującego ciężko na chleb.

Nadmieniam, że mąż wymienionej jest członkiem popierającym PCK.

Proszę uprzejmie panią doktor Kempę o wyjaśnienie: „Czy PCK. zmienił swój statut i z Instytucji dobroczynnej stał się Instytucją dochodową?”

Pracownik Warsztatów Gł. I. kl.

Z. ŚWIACKI

Popierający Członek PCK.

W konsekwencji dziecko ob. Świackiego zmarło dnia 22.I.1947 r.

Nie była już potrzebna penicylina zbyt późno przydzielona jednak przez PCK. w osobie jego pełnomocnika ob. Kunikowej. Zainterpelowana przez nas dr Kempa oświadczyła:

„Dziecko otrzymało przed tygodniem 100.000 jednostek penicyliny. Gdy w dn. 16 b. m. matka jego zgłosiła się ponownie byłam tym zdumiona, gdyż nie praktykuje się u małego dziecka tak dużych dawek penicyliny.

Podejrzałam nawet, że chodzi tu o zdobycie tego cennego środka na handel. Oświadczyłam matce, że PCK. pobiera za penicylinę ofiarę w wysokości 1.000 zł., zwolnić zaś od niej może jedynie pełnomocniczka, do której też skierowałam petytkę.“

Ob. Lucja Kunik, pełnomocnik pow. PCK. stwierdza w tej sprawie, że wydała na kurację dziecka 100.000 jedn. penicyliny, a następnie drugą taką dozę w dn. 22.I.1947 r. w międzyczasie zaś nikt do niej w tej sprawie nie zwracał się. Zaznacza, że PCK. pobiera dobrowolne datki za swe usługi, a szczególnie za wydawane specyfikę ale na wypadek gdy petent jest w ciężkim położeniu materialnym — nie tylko, że nie pobiera nic, ale przeciwnie wspiera go materialnie.

Wg. opinii ob. Kunik dr Kempa może zbyt podejrzliwie traktuje ubiegających się

o penicylinę, tym bardziej, że właściwie nie istnieje możliwość oszustwa, wobec drobnej kontroli zużycia specyfiku.

\*

Tyle mówią suche fakty.

Ale dziecko ob. Świackiego nie żyje...

Rozumiemy doskonale smutek i ból młodych rodziców i zdajemy sobie sprawę z tego rozgoryczenia, które musi napędzać pierś ciężko pracującego, dzielnego kolejarza wzdającego jak państwo i społeczeństwo pozwala umrzeć małej dziewczynce, że ojciec nie zarabia tyle, aby zapłacić 1000 zł za lekarstwo.

Pisaliśmy już niejednokrotnie w walce o zdrowie.

Obecnie trzeba nam podjąć alarm na nowo — bo nie tylko ta jedna strata na tym froncie.

W Pile pracuje 7.000 ludzi, a mieszka 16.000.

W Pile niema opieki lekarskiej!

A ci lekarze co zrywają zdrowie i siły aby nie pozostawić ludności całkowicie na pastwę losu, będą musieli chcąc nie chcąc uciekać z Piły aby wogóle żyć.

W następnym numerze zajmiemy się szczegółowo tą sprawą!

T. K.

Dyrekcja Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Pile przy ul. Roli-Zymierskiego 26-27, zawiadamia, iż z dniem 3 lutego zostanie otwarty półroczny kurs przysposobienia handlowego dla sfer handlowych i innych.

Wykłady odbywać się będą w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 15-ej.

Ewentualne dalsze zapisy przyjmuje sekretariat codziennie (z wyjątkiem niedzieli i świąt) od godziny 10-ej do 12,ej.

Termin końcowy zapisów 1. lutego 1947

**BRAKUJE NAM NASTĘPUJĄCYCH OGNIW W ŁAŃCUCHACH OFIAR**

a) Na odbudowę Gimnazjum:

Prac. Fabryki Papy p. zp. ul. Okrzei 15  
Marcinowski Fr., Roosevelta 56.

Szprejda Józef, mistrz rzeźn. ul. Ludowa.

Spółka Wiśniewski-Pszczółkowski, rzeźn. ul. Walki Młodych.

Psyk Teodor, Ogrodowa 24.

Ciepluch, przeds. przewozowe, Okrzei 109.

III-cia klasa Gimnazjum.

Załoga Roszarni Lnu i Konopii.

Polsko-Ameryk. Zakłady Bud. inż. Wł. Zelno.

F-ma Edward Strzelecki.

F-ma Gruszewska.

F-ka Papy, ul. Osóbki-Morawskiego 156.

Kowalewski Z. bud. miejski.

III kl. popołudniowa.

Wstępna kl. semestralna.

Kusiak-Dzikoński, ul. Ogrodowa.

Wielogórska Jadwiga, ul. Bydgoska 42.

Hanaj Władysław, ul. Bydgoska 29.

Grochowski, K.K.O.

ob. Wojciech Stypko, I-szy Sekretarz PPR.

Deka Konstanty, Społem.

Berczewski, Stolarsnia, ul. Bieruta.

Grzędzicki, Stolarsnia, ul. Ludowa.

Durak Michał.

Chrzanowski.

Boryszewicz, Warsztat Samochodowy, ul.

Walki Młodych.

Zwolenkiewicz, W. Samochodowy, ul.

Okrzei.

Scholl Władysław, Warsztat Stolarski, ul.

14 Lutego.

Ostrowski E.

Batko Stefan.

Bohatkiewicz Piotr.

Kotlicki Józef.

b) Na odbudowę spytała:

Dr Jaworski

Dr. Ekk-Cierniakowska.

c) Na pomoc dla najbardziej potrzebującej dziatwy szkolnej:

Masłoń Stanisław, rozlewnia piwa.

Dobrowolski Piotr.

Chudobiński A., rzeźnik z Poznańskiej.

Magiera Jan, rzeźnik z Chodzieskiej.

d) Na zabezpieczenie domu St. Staszica:

F-ma Ignasiak i Byczyński ul. 14-go lu-

togo.

F-ma Ignasiak, ul. 3-go Maja.

A. Serówka, ul. Strzelecka 136.

Ś. † .p

Nabożeństwo żałobne za duszę s.p.

**Romualda Andrzeja**

**Pawlaka**

Magistra Farmacji

odbędzie się w kościele Św. Rodziny  
w Pile dn. 27. I. 1947 r. o godz. 7 r.  
na które zaprasza

**Grono Przyjaciół**

LIGA ANTYALKOHOLOWA

Zgłaszam swe przystąpienie do walki z alkoholizmem, i w celu przedłużenia łańcucha wzywam ze swej strony 1) ob. Małatyńskiego Stanisława, 2) ob. Jasińskiego Stanisława oraz 3) ob. Lamęckiego Klemensa i 4) ob. Romana Aleksandra.

Sekretarz ZZK Koła 2.

Balik Włodzimierz

\*

Gminny Związek Pszczelarzy w Pile zawiadamia, że w sobotę dnia 1 lutego 1947 r., o godz. 16-ej w sali Szkoły Zawodowej w Pile ul. Teatralna odbędzie się miesięczne zebranie członków związku.

Sympatycy związku — mile widziani.

Sekretarz.



# WALCZYMY O ZDROWIE

Nawiązując do artykułu „Spójrzmy prawdzie w oczy“ zamieszczonego w poprzednim numerze pragniemy dorzucić również słów kilka.

Naszym zdaniem, jedną z głównych przyczyn szerszenia się nierządu na terenie naszego miasta i powiatu jest brak wszelkiej inicjatywy w kierunku jego zwalczania ze strony powiatowej służby zdrowia, co znowu stoi w ścisłym związku z wielkimi brakami oraz niedociągnięciami wogóle w funkcjonowaniu naszej powiatowej służby zdrowia. Przede wszystkim prawie od 5 miesięcy Piła nie posiada stale urzędującego na miejscu lekarza powiatowego. Pełniący obecnie jego obowiązki dr. Sitkiewicz, znany nam zresztą jako wzorowy dyrektor Szpitala powiatowego w Trzciance oraz jako ceniony i poważny chirurg tegoż szpitala, jest tak przeciążony swoją pracą na powyższych stanowiskach, że jest dla niego wprost fizyczną niemożliwością podjąć wszystkim obowiązkom, wyływającym z dodatkowo zajmowanego przez niego stanowiska lekarza powiatowego. Poza tym miasto Trzcianka oddalone jest od miasta Piły o 20 km. To też jego urzędowanie na stanowisku lekarza powiatowego ogranicza się do 1—2 krotnych w tygodniu przyjazdów do Piły, przy tym w dniach i godzinach ściśle nieokreślonych, lecz wtedy, kiedy mu czas na to pozwoli. Ten stan rzeczy musi jednakże ulec jaknajszybszej zmianie. Ze względu na nawal najrozmaitszych spraw z zakresu służby zdrowia, wymagających rychłego uregulowania w nowotworzącym się powiecie pilskim, obecność stale urzędującego na miejscu lekarza powiatowego jest konieczną. Do najpilniejszych jego obowiązków należałoby przede wszystkim jaknajszybsze uruchomienie szpitala w Pile (tego prawdziwego z prawdziwym chirurgiem), utworzenie poradni dla matki i dziecka, poradni przeciwgruźliczej oraz przychodni przeciwwenerycznej. Ta ostatnia powinna stanąć całkowicie na należytych poziomie: powinna ona posiadać lekarza specjalistę (wenerologa), ujmującego w swoje ręce całokształt prac, związanych ze zwalczaniem chorób wenerycznych na terenie powiatu oraz powinna być tak zaopatrzona w leki, ażeby była w stanie przeprowadzać na miejscu ambulatoryjne leczenie wszystkich zarażonych. Poza tym lekarz powiatowy musiałby wziąć w swoją opiekę stan sanitarny miast i wsi powiatu, który pod tym względem pozostawia tak wiele do życzenia. Wszędzie pełno śmieci, brud i niechlujstwo. Żadnych kontroli sanitarnych sklepów, piekarni, jatek, rzeźni itd. nie przeprowadza się. Niektóre zakłady fryzjerskie przedstawiają obraz nędzy i rozpacz. Personel ich pod względem zdrowotnym nie jest również kontrolowany. Wreszcie lekarza powiatowego czeka również praca przygotowawcza

w związku z możliwością wybuchu na wiosnę epidemii różnego rodzaju chorób zakaźnych. Chwała Bogu, uniknęliśmy ich w dwóch poprzednich latach, nigdzie jednak nie powiedziano, że w przyszłości zawsze będzie tak samo. Dla walki więc z nimi zachodzi konieczność zapewnienia powiatowi odpowiednio wyszkolonego pomocniczego personelu sanitarnego, którego dotychczas powiat nasz zupełnie nie posiada. Czas na koniec poważnie pomyśleć chociażby o samochodzie sanitarnym, brak którego wszyscy tak odczuwamy. Oto zadania, wykonania jak najszybciej których domaga się społeczeństwo powiatu pilskiego.

To też zwracamy się z gorącym apelem do naszych władz miejskich i powiatowych i wojewódzkich, ażeby sprawa organizacji służby zdrowia w naszym powiecie (na wzór istniejącej już w innych powiatach) doczekała się wreszcie pomysłnego rozwiązania.

## KOMUNIKATY

Dnia 26 I. w sali ZKK Warsztatów Gł. w Pile odbędzie się zabawa ludowa młodzieży szkolnej w wieku od 7—14 urządzona staraniem Koła Warsztatowego ZKK, na którym przygrywać będzie orkiestra związkowa. Wstęp oraz bufet urządzony w granicach możliwości finansowych jest bezpłatny.

Dnia 31 I. Walne Zebranie KKS Polonia w sali ZKK Warsztatów Gł. w Pile, na które zaprasza się AKS i RKS oraz miłośników sportów.

1. II. Zarząd Koła ZKK Nr 1 urządza Zabawę Karnawałową w sali ZKK Nr 2 oraz w lokalu b. Strzelnicy (Małpi Gaj) na które zaprasza się wszystkich obywateli m. Piły, czysty zysk przeznacza się na budowę własnej sali dla celów kulturalno-światowych.

Dnia 8. II. Zabawa ogólna w Sali ZKK Warsztatów Gł. w Pile, na którą zaprasza gości oraz sympatyków zarząd KKS Polonia.

Dnia 15. II. Ogólna Zabawa wszystkich kolejarzy węzła pilskiego w sali ZKK Warsztatów Gł., na którą zaprasza się całe społeczeństwo miasta Piły pod hasłem: „jeszcze raz a dobrze.“

## POWSTANIE CENTRALNEGO ARCHIWUM FOTOGRAFIKI ZDIEĆ

Warszawa. Z inicjatywy Wydziału Turystyki Min. Kom. odbyła się pierwsza międzyministerialna konferencja w sprawie powołania do życia Centralnego Archiwum Fotografiki. W konferencji wzięli

udział delegaci 8-u ministerstw, przy czym ze strony Min. Komunikacji oraz Kultury i Sztuki przedłożono szczegółowo opracowane projekty nowego Archiwum.

Przewodują one stworzenie szeregu odrębnych działów, wśród których do najważniejszych należą: krajoznawczy, etnograficzny, sztuki i życia w Polsce, miejsc martyrologii, zniszczeń i odbudowy oraz sportowy.

Archiwum ma być zaopatrzone w pierwszej fazie w 25 000 oryginalnych zdjęć o dużej wartości artystycznej, przy czym każde zdjęcie będzie posiadać 10 kopii.

Na konferencji utworzono komisję dla przygotowania strony prawnej i finansowej Centralnego Archiwum oraz postanowiono delegować przedstawiciela Min. Kultury i Sztuki do objazdu kraju, celem zebrania wstępnych informacji i zorientowania się w możliwościach współpracy w terenie.

Sprawa podporządkowania Archiwum właściwemu ministerstwu zostanie ostatecznie zdecydowana na drugim posiedzeniu, które odbędzie się w grudniu b. r.

Inicjatywa Wydz. Turystyki Min. Kom. spotkała się z nadzwyczaj życzliwym przyjęciem zarówno w kołach państwowych, jak i wśród wybitnych fotografów, zyskując całkowite ich poparcie. Centralne Archiwum Fotografiki pozwoli na unormowanie i szeroką propagandę Polski w kraju i zagranicą drogą artystycznych i dokumentalnych zdjęć.

## Majątek turystyczny na Ziemiach Odzyskanych będzie pod specjalną opieką

Warszawa. Na podstawie dekretu o majątkach opuszczonych i ponemieckich z 8 III. 1946 r., ponemiecki majątek turystyczny (schroniska, gospody, hotele, itp.) na Ziemiach Odzyskanych stanowi własność Skarbu Państwa, zwierzchni zaś zarząd należy do Wydziału Turystyki Min. Kom.

Min. Komunikacji zleciło PBP „Orbis“ bezpośredni zarząd nad wspomnianym majątkiem, wytyczając zasady, według których mają być zabezpieczone postulaty, związane z turystyką. W pierwszym rzędzie chodzi o uwzględnienie interesów organizacji turystycznych, które otrzymają w formie użytkowania (dzierżawy) najważniejsze objekty.

Należy nadmienić, że na Ziemiach Odzyskanych znajduje się kilkaset obiektów o znaczeniu turystycznym. Obiekty te mieszczą się głównie w górach sudeckich, na pojezierzu warmińsko-mazurskim oraz na Pomorzu.

Wkrótce PBP „Orbis“ przystąpi do inventaryzacji i zagospodarowania obiektów turystycznych, przy czym będzie również uwzględniać możliwości dzierżawy ich przez osoby prywatne.



**WIADOMOŚCI****URZĘDOWE****M. PIŁY****O G Ł O S Z E N I E.**

W uzupełnieniu ogłoszenia tutejszego Zarządu Miejskiego z dnia 16.I.1947 r. Nr. O. A. 11-6-2-47 umieszczonego w tygodniku informacyjnym „Piła Mówi“ z dnia 19.I.1947 r. Nr. 3 (21) w sprawie podziału Miasta Piły na 6 dzielnic, Zarząd Miejski w Piile dodatkowo podaje do publicznej wiadomości, że Płotka (osiedle) włącza się do dzielnicy II-giej, zaś Gładyszewo (majątność) do dzielnicy III-ej a osiedla Kosno, Czajki, Łęgi 1 i Łęgi 2 do dzielnicy IV-ej.

Prezydent Miasta  
Fr. Tobała

**O G Ł O S Z E N I E.**

Zarząd Miejski — Ref. Aprop. i Handlu podaje do wiadomości, że w punktach rozdzielczych można nabyć:

na karty grudniowe — jajka, na karty D odc. 36 — 2 szt. w cenie 3 zł za sztukę, na karty styczniowe — mąka pszenna 80 proc., kat. I. odc. 9, 10, 15, 16 — 2 kg. kat. II. odc. 8, 9, 10 — 1,5 kg. kat. III. odc. 9, 10 — 1 kg. kat. IR. odc. 10, 11 — 1 kg. kat. D. odc. 34 — 2 kg. w cenie 1,35 zł za 1 kg.

Na karty styczniowe — kawa zbożowa, kat. I. odc. 19 — 0,5 kg w cenie 15 zł za kg.

Wyszczególnione artykuły należy pobrać w terminie do dnia 2. lutego 1947 r.

Punkty rozdzielcze rozlicza się z wydanych ilości do dnia 3. lutego 1947 r.

Kto w wyznaczonym terminie nie odbierze wyszczególnione artykuły — traci prawo do ich nabycia.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że na obszarze Ziemi Odzyskanych, w powiatach włączonych do województwa poznańskiego, istnieje obowiązek urzędowego badania

co do włośni świń i dzików poddawanych ubojowi także w celu spożycia we własnym gospodarstwie domowym. (Dziennik Ustaw R. P. z dnia 22.VIII.1946 r. Nr. 37 poz. 230).

Wobec powyższego przypomina się wszystkim mieszkańcom miasta Piły, dokonyującym uboju świń lub polujących na dziki o obowiązku zgłaszania i dostarczania do Rzeźni Miejskiej w Piile całych sztuk ubitych zwierząt (po usunięciu wnętrzności) celem przeprowadzenia urzędowego badania co do włośni. Nie stosujących się do w. w. przepisów będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Badanie co do włośni przeprowadza się w Rzeźni Miejskiej w dni powszednie wyłącznie przez lekarza wet. rzeźni codziennie, od godz. 8. do 12.

**S P R O S T O W A N I E**

W ślad za naszym komunikatem z dnia 19 stycznia b. r. Miejski Referat Aprop. wizacji i Handlu podaje do wiadomości, że mięso wieprzowe (rąbanka) będzie wydawane w terminie późniejszym, o czym konsumenci będą powiadomieni.

**OD REDAKCJI**

We wtorek dnia 28 stycznia b. r. o godzinie 18-ej w lokalu przy ul. Piramowicza 22 (Drukarnia Państwowa) odbędzie się sprawozdawcze Zebranie Komitetu Redakcyjnego naszego pisma.

Uprzejmie prosimy o niezawodne i punktualne przybycie wszystkich członków Komitetu Redakcyjnego.

**FARBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA**

Pod Zarządem Państwowym  
Kier. inż. Wł. Zelno

**W PIILE, ul. Wyczółkowskiego  
(Plac Armii Czerwonej)**

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie zawodu wchodzące, zarówno od instytucji państwowych i samorządowych jak i od osób prywatnych

Wykonanie fachowe Ceny przystępne

**KOMPLETY „PIŁA MÓWI” Z ROKU 1946**

są do nabycia w administracji  
PIŁA, PIRAMOWICZA 22

**CENA 100 ZŁOTYCH**

Zamiejscowym  
wysyłamy pocztą za pobraniem.

**Uwaga Sportowcy****K O M U N I K A T**

Program Walnego Zebrania (rocznego) AKS w dniu 16.II.47 (niedziela) o godzinie 15-ej

- 1) Zagajenie,
- 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania Walnego AKS.,
- 3) Sprawozdanie ustępującego Zarządu
  - a) administracyjne,
  - b) Sportowe,
  - c) kasowe.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
- 5) Sprawa fuzji AKS. z „OMTUR“, w związku z tym przeproszenie koniecznych zmian statutu.
- 6) Wnioski Zarządu.
- 7) Wolne wnioski.
- 8) Zakończenie.

Zarząd AKS. donosi, że wolne wnioski mające być rozpatrywane na obradach Walnego Zebrania, muszą wpłynąć na piśmie do Sekretariatu AKS. na tydzień przed terminem Zebrania (czyli do 9.II.1947).

R. K. S. Orzeł—Piła — Podaje do wiadomości wszystkim członkom Klubu, że w dniu 30.I. b. r. o godzinie 16. odbędzie się Roczne Walne Zebranie w stołówce Krochmalni Nr 1.

Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Sympatycy mile widziani.

Zarząd

**U W A G A K U P C Y !**

Kurs dokształcający dla kupiectwa rozpocznie się dnia 3 lutego 1947 r. Zapisy na kurs przyjmuje jeszcze sekretariat Zrzeszenia Kupców Samodzielnych Poznańska 18 do dnia 29 stycznia 1947 r.

Zarząd

**D R O B N E**

\* UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: karta RKU, Wągrowiec, legitymacja OMTUR, zaświadczenia pracy Drukarnia Państw., legitymacja ZZPPP na nazwisko Chmurzewski Józef.

\* DRUKARNIA PAŃSTWOWA zakupi szmaty wyprane, do czyszczenia maszyn. Zgłaszać: Piramowicza 22.

\* OKULARY pozostawione w biurze Rady Narodowej właściciel może odebrać w redakcji „Piła Mówi“, Piramowicza 22.

\* UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości D. O. K. P. Gdańsk, oraz kartę odzieżową na nazwisko Rutkowski Edmund.